



SANKTUARIUM NAJŚWIĘTSZEGO
SERCA PANA JEZUSA
JEZUICKI OŚRODEK MILENIJNY
w Chicago

www.jezuici.org



ROZESŁANIE DWUNASTU
(Mk 6, 7-13)

Ewangelia:

Jezus przywołał do siebie Dwunastu i zaczął rozsyłać ich po dwóch. Dał im też władzę nad duchami nieczystymi i przykazał im, żeby nic z sobą nie brali na drogę prócz laski: ani chleba, ani torby, ani pieniędzy w trzosie. «Ale idźcie obuci w sandały i nie wdziewajcie dwóch sukien».

I mówił do nich: «Gdy do jakiegoś domu wejdziecie, zostańcie tam, aż stamtąd wyjdziecie. Jeśli w jakimś miejscu was nie przyjmą i nie będą was słuchać, wychodząc stamtąd, strząśnijcie proch z nóg waszych na świadectwo dla nich».

Oni więc wyszli i wzywali do nawracania się. Wyrzucali też wiele złych duchów, a wielu chorych namaszczali olejem i uzdrawiali.

Komentarz:

Na drogę należy brać tylko to, co jest naprawdę potrzebne; to, co pomaga iść, a nie przeszkadza. My niestety często skupiamy się na tym, co utrudnia drogę do Nieba, co nas obciąża, przygniatając wręcz do ziemi. Jesteśmy więc mało praktyczni. Dzieje się tak zapewne dlatego, że jesteśmy mało zainteresowani Niebem - skupiamy się na tym, co będzie jutro, ewentualnie pojutrze. Nie myślimy o wieczności.

Bądźmy więc praktyczni i pomyślmy o Niebie - o tym, co nas przysposabia do życia w nim. To, co na tym świecie nie uczy nas życia w Niebie jest właściwie zupełnie zbyteczne.

Źródło: deon.pl



Ignaciu 500
w Chrystusie ujrzyć
wszystko na nowo

ROK IGNACJAŃSKI
20.05.2021 - 31.07.2022
500 lat od nawrócenia i 400 lat od kanonizacji
św. Ignacego Loyoli, założyciela zakonu jezuitów

PORZĄDEK MSZY ŚWIĘTYCH

Poniedziałek - piątek: 8:00, 18:00, 19:00

Środa: 19:00 - nowenna do Matki Bożej

Nieustającej Pomocy

Sobota: 8:00 i 19:00

Niedziela: 8:00, 9:30, 11:00, 13:00, 19:00, 20:30

-=-

Spowiedź św.:

od poniedziałku do soboty - 7:30 i 18:30

w niedzielę - pół godziny przed każdą

Mszą świętą,

W 1. piątek miesiąca - od 17:30 do 20:00

Sanktuarium Najświętszego

Serca Pana Jezusa

Jezuicki Ośrodek Milenijny

www.jezuici.org

5835 W. Irving Park Rd.

Chicago, IL 60634,

tel. 773-777-7000 fax. 773-427-0126

e-mail: agendajomu@gmail.com

Biuro czynne:

od poniedziałku do soboty: 15:30 - 20:30

Sacred Heart Mission House

4105 N. Avers Ave.,

Chicago, IL 60618

tel. 773-588-7476; fax 773-588-6517

Rektor Sanktuarium i Przełożony Jezuitów

o. Tomasz Oleniacz, SJ (773-588-7476 - wew. 224)

o. Marek Janowski, SJ (773-588-7476 - wew. 227)

o. Jerzy Brzóska, SJ (773-777-7000 - wew. 121)

br. Adam Poręba, SJ (773-777-7000 - wew. 122)

Redakcja Radia DEON:

tel. 773-283-2425 fax. 773-283-2435

e-mail: redakcja@radiodeon.com

www.deon24.com

INTENCJE MSZY ŚWIĘTYCH

XV Niedziela Zwykła - 11 lipca

8:00 Zbiorowa

9:30 Zbiorowa

11:00 + Władysława Trojanowska

13:00 + Stefan Prajel

19:00 Zbiorowa

20:30 + Andrzej Świdorski

Poniedziałek - 12 lipca

8:00 Zbiorowa

19:00 Zbiorowa

Wtorek - 13 lipca

8:00 Zbiorowa

19:00 Zbiorowa

Środa - 14 lipca

8:00 Za Dobroczyńców JOM

19:00 Zbiorowa

Czwartek - 15 lipca

8:00 Zbiorowa

19:00 Zbiorowa

Piątek - 16 lipca

8:00 Zbiorowa

19:00 Zbiorowa

Sobota - 17 lipca

8:00 Zbiorowa

19:00 Zbiorowa

TRANSMISJE INTERNETOWE:

1. wchodzimy na kanał youtube
2. wpisujemy w wyszukiwarkę „jezuici chicago”
3. pojawi się aktualny obraz z kaplicy, tzw. transmisja na żywo.

Każdą transmisję można odtworzyć cofając czerwony pasek u dołu ekranu aż do 12 godzin.

Po raz kolejny przekroczył próg zamku w Loyoli

Żeby dotrzeć do Jerozolimy, musiał po raz kolejny, tym razem definitywnie, przekroczyć bramę rodzinnej rezydencji Loyolów, przejść pod wizerunkiem herbowego kociołka z ukrytym zamiarem, który bulgotał w kociołku jego serca. Nadeszło Boże Narodzenie 1521 roku.

To ostatnie święta, które spędzi w rodzinnym domu; być może odczekał jeszcze kilka następnych tygodni stycznia 1522 roku. Nadchodziła godzina prawdy, moment zerwania o nieobliczalnych konsekwencjach osobistych, rodzinnych i społecznych. Iñigo czuł się pewny siebie i wolny, ale obawiał się trochę reakcji brata Martina, który sprawował funkcję głowy rodu.

Po raz pierwszy nieustraszony Iñigo nie walczy wprost, zachowuje się powściągliwie i nieśmiało, zazdrośnie ukrywa swoją tajemnicę. Szukając pretekstu, który usprawiedliwiłby odejście z domu. Pewnego dnia, jak gdyby nigdy nic, sugeruje bratu, że dobrze by było, żeby on sam – Iñigo – udał się do Navarrete, gdzie znajduje się księżę, do którego zapewne dotarła już wieść, że wyzdrowiał. Powiedział prawdę, ale nie całą. Miał jednak do czynienia z innym Baskiem, podobnie jak on sam skrytym i zamkniętym w sobie i równie przebiegłym jak wilki straszące pazurami w herbie Loyolów.

Brat i niektórzy inni domownicy podejrzewali już wtedy, że Iñigo pragnie dokonać „jakiejsz wielkiej zmiany w swoim życiu”. Martín nie był więc zaskoczony zawołaną sugestią i zapewne nie musiał improwizować braterskiego kazania. Autobiografia odtwarza siłę jego rozumowania: „Brat wziął go do osobnego pokoju, potem znów do innego, i bardzo przejęty zaczął go błagać, żeby nie gubił siebie, ale żeby rozważył, jakie nadzieje wiążą z nim ludzie i do jakiego mógłby dojść znaczenia. Mówił też wiele innych podobnych rzeczy, które zmierzały do tego, żeby go odwieść od jego dobrego pragnienia”.

Iñigo został wystawiony na grube i jawne pokusy, przedstawione w sposób spójny i jasny, z użyciem logiki, którą niedawno podzielał. Żaden środek uspokajający nie osłabia duchowego niepokoju u człowieka, który zaangażował się w walkę duchową. Nic nie jest w stanie zmącić poczucia spokoju i wolności, które uzyskał w wyniku owej walki. Przez tę pełną wykrzykników mieszanię gróźb i błagań przemawia zew krwi, a przez nią przeszłość, teraźniejszość, a nawet przyszłość, poprzez oczekiwania i nadzieje. To frontalny atak przeciwno niebezpiecznym i uwłaczającym nazwisku przegodom. Pragną, żeby był taki sam jak oni.

Iñigo wytrzymał atak, próbując w miarę możliwości

wymknąć się z potrzasku bez dokładniejszych wyjaśnień. Tego rodzaju niezbyt chwalebny taktę stosuje się też podczas wojny. Po raz pierwszy poświęcił honor i, przynajmniej pozornie, uciekł. W istocie odtrąbił zwycięstwo, bowiem jego zdanie przeważało i to on powiedział ostatnie słowo: „dał bratu odpowiedź wymijającą, nie odstępując jednak od prawdy, której już wtedy skrupulatnie przestrzegał”. Prawdopodobnie nie oszukał brata.

Iñigo nie miał wtedy zamiaru robić tego, co zrobił, lecz zrobił to, czego zrobić nie zamierzał. Każdy polemista mniej bystry od Pascala dopatrzyłby się w tym epizodzie narodzin słynnych jezuickich wykrętów. Ale w owej chwili jezuici jeszcze nie istnieli nawet w zamyśle swego ojca i założyciela.

Iñigo przygotował się do podróży, jakby rzeczywistość zamierzał zamieszkać na dworze księcia-opiekuna: zgromadził potrzebny ekwipunek i ubrał się wytwornie, nie zapominając o szpadzie i sztylcie. Nikt poza nim samym nie miał pojęcia o jego tajemnych zamiarach. Po raz kolejny przekroczył próg zamku w Loyoli – jak ktoś, kto przekracza granicę dzielącą go od wolności.

Czy jednak naprawdę był wolny? Iñigo nie jest jeszcze świętym; pragnie ochoczo naśladować świętych, biorąc sobie za cel ich najbardziej rzucające się w oczy zewnętrzne działania. Jego wolę opanowało coś znacznie silniejszego od niego samego. Ogarnęła go „pasja nawróconca”, która odkryła właśnie przed nim nowy sens. Jak trafnie zauważa Louis Lavelle, wolność i konieczność mieszają się w świadomości świętego: „Jesteśmy ustawicznie rozdarci pomiędzy tym, co wewnętrzne, a tym, co zewnętrzne, pomiędzy prawdą a opinią, pomiędzy tym, czego pragniemy, a tym, co potrafimy. Świętego natomiast cechuje to, że osiągnął wewnętrzną jedność. Wyobrażamy sobie zawsze, iż żyje on w nieustannym wyrzeczeniu, bo zwracamy uwagę tylko na stronę zewnętrzną... Święty, właśnie dlatego, że oddał się całkowicie, nie oblicza ani swoich strat, ani swoich zysków. Toteż nie ulega nigdy wrażeniu, jakoby się czegoś wyrzekał”.

„Wyruszył więc na mulicy” z Loyoli. Nie tak dawno temu galopem rzucił się w wir przygody w Pampelunie; teraz, spinając lekko wierzchowca ostrogami, rozpoczął znacznie mniej konkretną przygodę.

Iñigo nie wyruszył z domu sam. Jechało z nim dwóch zaufanych służących. Towarzyszył im również brat Iñiga, Pedro, przyszły proboszcz Azpeitii, kompan wspólnych wybryków podczas karnawału 1515 roku, któremu, nawiasem mówiąc, kilka miesięcy wcześniej urodziła się córka.

Już w drodze świecki brat namówił brata-kapłana, „aby odbył z nim razem całonocne czuwanie przed ołtarzem Matki Boskiej w Aránzazu”. Wspięli się do niewielkiego kościółka zagubionego wśród strzelistych skał. Iñigo pomodlił się i nabrał nowych sił do dalszej drogi. Wiele lat później będzie wspominał, jak bardzo korzystnie wpłynęło na niego to czuwanie w mroku nocy zakończone nadejściem świtu.

Potem zeszli do Oñate, gdzie don Pedro miał zamiar odwiedzić siostrę. Była to Magdalena, żona Juana Gallaizteguiego – ta sama, u której Iñigo zatrzymał się na kilka dni, kiedy przewożono go rannego z Pampeluny do domu. Przebieg pożegnalnej rozmowy oddalił braci od siebie; Pedro zachowywał się wrogo, był niemiły i nieprzejednany. Nie mieli się już nigdy więcej zobaczyć. Pedro zostanie proboszczem w Azpeitii. Umrze w 1529 roku podczas powrotu z Rzymu, gdzie procesował się z zakonnkami z klasztoru św. Klary z rodzinnego miasteczka.

Poza nabraniem sił do dalszej drogi Iñigo wykorzystał te, które mu jeszcze pozostały, na wykonanie szczerego gestu. Nie z powodu skrajnej pobożności, lecz ze strachu przed samym sobą – strachu, jakiego nie odczuwał nigdy wcześniej, nawet podczas najcięższych starć bitewnych – Iñigo postanowił związać swoją wolę przy pomocy świętych więzów.

W Aránzazu złożył śluby czystości. Wyznał to później ojcu Laynezowi. Oddajmy więc głos bezpośrednio źródłu: „A ponieważ obawiał się bardziej, że zostanie pokonany w kwestii czystości niż w innych sprawach, po drodze złożył śluby czystości, robiąc to przed obliczem Naszej Pani, do której miał szczególną nabożność”. Mógł nie odnieść zwycięstwa, jak w Pampelunie, ale na pewno nie brakowało mu szczerego zapału, „czystości intencji”, jak to określa Laynez, która sprawiła, że jego gest okazał się owocny.

Święci nie rodzą się świętymi. Stają się nimi, a w chwilach słabości pomagają sobie eliksirem bohaterskich przykładów i za pomocą woli wzmacniają swą chwiejną wiarę. W obawie, że mogłoby się skończyć na świetlanych zamiarach, „od dnia, w którym opuścił swą rodzinną miejscowość, biczował się każdej nocy”.

„Zostawiwszy brata w Oñate [...] sam udał się do Nawarrety”, być może tylko po to, żeby nie uznano go za kłamcę, gdyż od pierwszej chwili ostatecznym celem jego podróży był Montserrat, słynne miejsce spotkań pielgrzymów.

Mimo iż zamierzał rozdać wszystko, co posiadał,

wystosował list do skarbnika księcia, domagając się wypłaty zaległych honorariów. Choć w skarbcu nie zbywało gotówki, książę zawyrokował, że „może zabraknąć pieniędzy dla każdego innego, ale nie dla Loyoli” i nawet był gotów przyznać mu jakieś intratne stanowisko, a to ze względu na wielkie zaufanie, „które sobie [Iñigo] zaskarbił w przeszłości”. Ale Iñigo nie miał ochoty zostawać niczym podwładnym – pragnął wystąpić w roli samodzielnego bohatera swej ryzykownej przygody.

Podjął należne pieniądze i część sumy oddał osobom, w stosunku do których miał zobowiązania i których nazwisk nie wymienia, resztę natomiast postanowił przeznaczyć na opłacenie kosztów odrestaurowania i ozdobienia wizerunku Matki Boskiej.

Odesłał towarzyszących mu służących; nie mijając się z prawdą, mogli teraz zaświadczyć Martínowi, że Iñigo dotarł do pałacu księcia. Zresztą wspomnieli im o zamiarze udania się do Montserratu „w charakterze ubogiego pielgrzyma-pokutnika”. Przez długie lata dla rodziny będzie to ostatni ślad po najmłodszym bracie.

Tymczasem Iñigowi spieszyło się. Nie tylko z powodu rozpiekającej duszę niecierpliwości, ale również dlatego, że deptał mu po piętach grozący rozpoznaniem uroczysty orszak wiozący do Rzymu Adriana z Utrechtu, który 10 lutego w Vitorii przyjął decyzję konklawe, które wybrało go na papieża. Wiadomo, że 15 marca książę gościł kościelnego dostojnika na zamku w Nájerce. Gdyby Iñigo tylko zechciał, mógłby teraz na nowo posmakować rozkoszy dworskiego życia i zapewne otwarłyby się przed nim niespodziewane perspektywy. On jednak wołał samotnie podążać swoją własną drogą – dokonał już życiowego wyboru, obrał swój własny los.



Na podstawie książki: José Ignacio Tellechea Idígoras, *Ignacy Loyola. Sam i na piechotę*”

Wspomnienie Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel

16 lipca Kościół obchodzi wspomnienie obowiązkowe Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel, czyli Matki Bożej Szkaplerznej. Świętym najgłębiej związanym z kultem szkaplerznym jest Szymon Stock, który od roku 1245 pełnił funkcję przeora generalnego zakonu karmelitów. W tamtym czasie zakon ten miał licznych wrogów. Pozbawiony wsparcia Szymon, modlił się do Matki Bożej, prosząc by sprzyjała doświadczonemu przez los zakonowi i błagał o zesłanie znaku, który świadczyłby o przymierzu łączącym zakon z Maryją.

16 lipca 1251 roku, gdy Szymon trwał na modlitwie, ukazała mu się Matka Boża i trzymając w ręku habit karmelitański przemówiła do Szymona:

Wz, Najukochańszy Synu, ten szkaplerz twego Zakonu, jako wyróżniający znak i symbol przywilejów, który otrzymałam dla ciebie i dla wszystkich synów Karmelu. Jest to znak zbawienia, ratunek pośród niebezpieczeństw, przymierze pokoju i wszechwieczna ochrona. Kto w nim umrze, nie zazna ognia piekielnego.

Dzięki cudom, które za sprawą szkaplerza dokonywały się w wielu miejscach, przeciwnicy zakonu zamilkli i zakon został ocalony. W kolejnych wiekach wydał on wielu świętych: św. Teresę z Avili, św. Jana od Krzyża czy św. Edytę Stein.

Objawienie Maryi św. Szymonowi miało miejsce w klasztorze Ayelsford w Anglii, ale pierwszą siedzibą zakonu karmelitańskiego była kotlina położona w pobliżu góry Karmel, od której zakon wzięł swoją nazwę. Dlatego też Maryję wręczającą szkaplerz karmelitański nazwano Matką Bożą z Góry Karmel. Z jej szczytu widać też rozległe równiny i wzniesienia, na których rozgrywały się sceny opisywane przez Biblię. To właśnie na Górze Karmel prorok Eliasz rozprawił się ze wszystkimi prorokami Baala.

Wtedy Eliasz przemówił do ludu: «Tylko ja sam ocalałem jako prorok Pański, proroków zaś Baala jest czterystu pięćdziesięciu. Wobec tego niech nam dadzą dwa młode cielce. Oni niech wybiorą sobie jednego cielca i porąbią go oraz niech go umieszczą na drwach, ale ognia niech nie podkładają! Ja zaś oprawię drugiego cielca oraz umieszczę na drwach i też ognia nie podłożę. Potem wy będziecie wzywać imienia waszego boga, a następnie ja będę wzywać imienia Pana, aby okazało się, że ten Bóg, który odpowie ogniem, jest [naprawdę] Bogiem» (1 Krl 18, 22-24).

Przez wiele godzin prorocy Baala prosili swojego bożka o znak, który jednak nie nadszedł. Gdy przyszła kolej na Eliasza, modlił się on do Boga:

«O Panie, Boże Abrahama, Izaaka oraz Izraela! Niech dziś

będzie wiadomo, że Ty jesteś Bogiem w Izraelu, a ja Twój sługa na Twój rozkaz to wszystko uczyniłem. Wysłuchaj mnie, o Panie! Wysłuchaj, aby ten lud zrozumiał, że Ty, o Panie, jesteś Bogiem i Ty nawróciłeś ich serce». A wówczas spadł ogień od Pana z nieba i strawił żertwę i drwa oraz kamienie i muł, jako też pochłoniął wodę z rowu. Cały lud to ujrzał i upadł na twarz, a potem rzekł: «Naprawdę Jahwe jest Bogiem! Naprawdę Pan jest Bogiem!» (1 Krl 18, 36b-39).

Niezwykły znak wiąże dwa wspomniane objawienia. Kiedy prorok oczekiwał na znak od Boga, który miałby potwierdzić, że susza dobiegnie końca, jego sługa ujrzał niewielką chmurę, małą jak dłoń człowieka (por. 1 Krl 18, 44). Karmelici uznali, iż obłok ten był symbolem Maryi, która przyniosła ludziom życie – Syna Bożego.

Z czasem obietnice szkaplerzne zostały rozciągnięte także poza rodzinę karmelitańską. Matka Boża ukazywała się w szkaplerzu na zakończenie swoich objawień w Lourdes oraz w Fatimie. Szkaplerz nosiło wielu polskich królów oraz liczni święci, m.in. św. Jan Bosko, św. Wincenty z Paulo, św. Maksymilian Kolbe czy bł. Jan Paweł II, który przyjął szkaplerz już w wieku lat 10. W naszym kraju znajduje się obecnie blisko sto kościołów poświęconych Matce Bożej Szkaplerznej. Najbardziej znany – w podkrakowskiej Czernej.

Szkaplerz w obecnej postaci to dwa płatki tkaniny połączone tasiemkami. Oba płatki mają swoją symbolikę. Noszony na piersiach i przedstawiający wizerunek Matki Bożej Szkaplerznej przypomina o tym, że nasze serca powinny zwracać się na pierwszym miejscu ku Bogu i bliźnim, nie przywiązując się zbyt do dóbr doczesnych. Część noszona na plecach wskazuje, iż znosząc z pokorą wszelkie życiowe trudności, poddajemy się woli Bożej.

Dziś szkaplerz może nosić każdy, a jego nałożenie stanowi wyraz osobistego poświęcenia się Matce Chrystusa i wiary w Jej opiekę.



Intencje Papieskiej Światowej Sieci Modlitwy



Papieska Światowa
Sieć Modlitwy



Lipiec 2021 - Intencja powszechna - Przyjaźń społeczna.

Módlmy się, abyśmy w konfliktowych sytuacjach społecznych, gospodarczych i politycznych byli odważnymi i pełnymi pasji twórcami dialogu i przyjaźni.

OGŁOSZENIA

W tym tygodniu w kalendarzu liturgicznym obchodzimy: w poniedziałek św. Brunona z Kwerfurtu, biskupa i męczennika; we wtorek świętych pustelników Andrzeja Świerada i Benedykta; w czwartek św. Bonawentury, biskupa i doktora Kościoła; w piątek NMP z Góry Karmel.

W okresie wakacyjnym w dni powszednie będą tylko dwie Msze św.: o godz. 8:00 i 19:00. Nie będzie Mszy św. o godz. 18:00. Natomiast od 18:00 będzie wystawiony Najświętszy Sakrament.

Ciągle można się zapisać na wrześniową pielgrzymkę do Egiptu "Śladami Świętej Rodziny" (od 16 do 28 września 2021 r.). Duchowym opiekunem pielgrzymów będzie o. Tomasz Oleniacz SJ. Więcej informacji wraz ze szczegółowym programem na stronie biura RekTravel.

W ubiegłym tygodniu zmarła Halina Taszakowska, znana bardziej jako Halinka z kawiarenki. Przez lata była związana z JOM dbając przede wszystkim o naszą kawiarenkę. Msza św. w jej intencji zostanie odprawiona w najbliższy czwartek, 15 lipca, o godz. 19:00.

Wszystkim wyjeżdżającym na wakacje życzymy spokojnego i bezpiecznego wypoczynku.

PIELGRZYMKA DO EGIPTU
Śladami Świętej Rodziny

Z PRZYSTANKIEM W DUBAJU
16-28 WRZEŚNIA 2021

POD OPIEKĄ DUCHOWĄ JEZUICKIEGO OBRÓDKA MIEJUSZEGO O. TOMASZ OLENIACZ SJ.

REK TRAVEL
5825 W. IRVING PARK RD
CHICAGO, IL. 60634
PH# 773-777-7733

\$2795
All Inclusive

LICZBA MIEJSC OGRANICZONA / 20 OSÓB



Czwartek przed I piątkiem miesiąca
GODZINA ŚWIĘTA 20:00 - 21:00



APOSTOLSTWO
MODLITWY

w każdy I wtorek miesiąca godz. 19:00

Modlitwa Taizé
II sobota 20:00 - 21:15



Wspólnota Życia Chrześcijańskiego w Chicago
Polish Christian Life Community
spotkania formacyjne, eucharystia, wspólnota,
apostolstwo, duchowość ignacjańska
<http://chicago.wzch.org>



www.wspolnotajasmin.org

ADOPCJA SERCA tel. 224 603 2237

(proszę zostawić wiadomość)

adopcjasercachicago@gmail.com



KRYZYS MAŁŻEŃSKI

Spotkania w I sobotę (773) 865 4955
godz. 18:30 www.sychar.org

NAPROTECHNOLOGIA - NATURALNA
METODA PLANOWANIA RODZINY
INFORMACJE TEL. 708 983 4158



Grupa wsparcia
dla osób w żałobie
Dzwoń tel. 630 921 1810



NOWA DROGA

6255 W. Belmont Ave. Chicago

AL - ANON OdNowa

sob. 6pm - Tel: 773-663-8287

AA - pt. 20:30, sob. 20:30

NA śr. 20:00, pt. 19:00, sob. 19:00 i niedz. 19:15

WARSZTATY

„12 kroków - ku pełni życia- wreszcie żyć”

Informacje tel. 773 865 4955



Poradnia rodzinna

psycholog Małgorzata Olczak
tel. 773 814 0324

Spotkanie biblijne

czwartek o godz. 20:00
O. Tomasz Oleniacz SJ



Męska grupa różańcowa

I soboty miesiąca 8:00 am
O. Marek Janowski SJ

Protecting **Seniors**
Nationwide



Medical Alert System

\$29.95/Mo. billed quarterly



- One Free Month
- No Long-Term Contract
- Price Guarantee
- Easy Self Installation

Call Today! Toll Free 1.877.801.8608

WHY ADVERTISE IN YOUR LOCAL CHURCH BULLETIN?

GREAT COVERAGE - 97% of all households attending church take at least one church bulletin home every Sunday.

GREAT VALUE - 70% of all households are aware of and look at the advertising in the church bulletin and 68% of households surveyed when making a choice between businesses are inclined to choose the one who advertised in the church bulletin.

Learn More About Advertising In Your Parish Bulletin

Call us at **1-800-621-5197**

Email: sales@jspaluch.com



Castle Honda

"See Marian Cierpiala For Your Parish Discount!"
Mowimy Po Polsku!

Call (847) 965-8833 or (312) 316-6673 (cell)

6900 Dempster Street Morton Grove, IL



Please Cut Out This "Thank You Ad" and Present It The Next Time You Patronize One of Our Advertisers

Thank You

Thank you for advertising in our church bulletin. I am patronizing your business because of it!

Ed the Plumber
Ed the Carpenter

773.471.1444

Best Work • Best Rates
PARISHIONER DISCOUNT



Consider Remembering
Your Parish
in Your Will.

For further information,
please call the Parish Office.

Please Patronize

The Sponsors Who Appear On This Bulletin. It Is Through Their Support That This Bulletin Is Made Possible. Business Owners Interested In Advertising Please Call

J.S. Paluch
1-800-621-5197



DO YOU HAVE SALES EXPERIENCE? ARE YOU WELL NETWORKED IN THE LOCAL COMMUNITY?

J.S. PALUCH COMPANY
NATIONAL PUBLISHER OF CHURCH BULLETINS

- Full Time Positions Available with Excellent Earning Potential!
- Medical Benefits, 401K, Life & AD&D Insurance Available
- Excellent Commission Compensation Program

Interested? Call Kay Leane 1.800.621.5197 x2823

or Email Resume to RECRUITING@JSPALUCH.COM

www.jspaluch.com

EARN **MONEY!**
DO **GOOD!** MAKE A
POSITIVE IMPACT!

Get this
weekly bulletin
delivered by
email - for **FREE!**



Sign up here:

www.jspaluch.com/subscribe

Courtesy of J.S. Paluch Company, Inc.



UNIA KREDYTOWA TO WIĘCEJ NIŻ BANK!

Służymy Polonii oferując szeroki zakres usług finansowych: konta oszczędnościowe i czekowe, karty VISA, kredyty hipoteczne, pożyczki personalne. Możesz korzystać z naszych usług on-line, dzięki Bankowości Internetowej PSFCU. Dla przedsiębiorców oferujemy kredyty biznesowe i konta bez opłat. Otwórz konto przez internet na stronie www.NaszaUnia.com lub odwiedź nasz oddział w Norridge (4147 N. Harlem Avenue, Norridge, IL 60706, tel. 708-457-0750). **PRZYŁĄCZ SIĘ DO NAS JUŻ DZISIAJ!**



1.855.PSFCU.4U
www.NaszaUnia.com

